

# KRYSTYNA DRABIK

ul. Podlesie 25  
58-420 Lubawka

Urodzona w 1952 r.

Studia w PWSSP we Wrocławiu.

Dyplom w 1983 r. (Wydział Malarstwa, Grafiki i Rzeźby)  
w pracowni doc. Leona Podsiadłego (rzeźba) i w pracowni doc. J.J. Aleksyuna (projektowanie graficzne).

## Wystawy:

- |            |                 |  |
|------------|-----------------|--|
| 1983 r.    | — Wrocław       | — Galeria „Foto — Medium — Art”  |
| 1986 r.    | — Kalisz        | — Międzynarodowe Triennale Rysunku   |
| 1986/87 r. | — Orońsko       | — Centrum Rzeźby Polskiej — „Rysunek rzeźbiarzy”                           |
| 1988 r.    | — Wrocław       | — IV Międzynarodowe Triennale Rysunku                                      |
|            | — Elbląg        | — Galeria EL — 3 parafrazy malarskie tematu KOSMOS MATERIA '88 (I nagroda) |
|            | — Warszawa      | — „ARSENAL '88”  |
| 1989 r.    | — Wrocław       | — Galeria BWA — „Pejzaże”  |
|            | — Kraków        | — Galeria BWA — „Primum non nocere”  |
|            | — Katowice      | — Galeria BWA — Konkurs malarski im. Zygmunta Rafała Pomorskiego           |
| 1990 r.    | — Szczecin      | — XV Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego                            |
|            | — Bielsko-Biała | — XXVII Ogólnopolska Wystawa Malarstwa „Bielska Jesień”                    |
|            | — Aachen        | — Stolberg — Rathaus   |
| 1991 r.    | — Landau        | — Galerie der Sparkasse  |
| 1992 r.    | — Wrocław       | — V Międzynarodowe Triennale Rysunku                                       |

**BWA**

Biuro Wystaw Artystycznych  
w Jeleniej Górze  
ul. 15 Grudnia 8, tel. 266-69

LISTOPAD 1991

# MALARSTWO



# KRYSTYNA DRABIK

Kiedy przyglądamy się próbom malarskim, rzeźbiarskim i graficznym autorki, już na pierwszy rzut oka uderza w nich jej fascynacja bogactwem i złożonością przyrody.

Konsekwencją tego zauroczenia jest stworzenie przez nią swoistej filozofii istnienia i postrzegania świata, który może zaistnieć na nieskończenie wiele sposobów, w zależności od subiektywnego widzenia, a także jego egzystencji w sferze działania ludzkiej myśli.

Zadanie, jakie sobie postawiła to utrwalenie tej myśli w przestrzeni, formie i kolorze. Stawiając znak równości między myślą a istnieniem usiłuje znaleźć ostateczną definicję dla zjawisk, zwielokrotnić przeżycie, uczynić go uchwytnym i namacalnym.

Wobec tego liść czy gałązka przestaje być tworzywem, gotowym elementem, lecz staje się metaforą życia, a symetria kompozycji, kształt liścia znumifikowany w obrazie opowiada o jego ciągłości i niezmienności.

Wydaje się, że prace te są jeszcze jedną próbą porządkowania na nowo świata, który istnieje, otacza, wypełnia. Świata pełnego sprzeczności, a w całej swej różnorodności dynamicznego i niezmiennego. Znajduje to odzwierciedlenie w obra-

zach, na których wyciska swoje piętno również uwikłanie w dualizm. Wszędzie wieczny ruch, niepewność i mimo wszystko trwanie.

Pokazaniu tego służy narzucenie powtarzalności układów, które stwarzają wrażenie sztucznego, niezwykłego falowania, a więc znowu rejestracja sprzeczności między skostnieniem a żywiołem.

Przez stosowanie materiału tak ekspresyjnego jak drewno, wprowadzając rytm, osiąga autorka całkowitą arytmie i niepowtarzalność.

Tworzywo i technika warunkująca budowanie linii światłem wędrującym punktowo po płaszczyźnie obrazu, a nawet brak bezpośredniego oznaczenia granic wyraża pewną ciągłość.

Niebagatelną rolę odgrywa tu technika własna autorki prac, którą zводи nas dodatkowo, ponieważ osiąga tak przedziwny efekt, że ulegamy złudzeniu patrzenia na rzeźbę doskonale i precyzyjnie naśladowującą naturę.

Ta swoista mistyfikacja z jednej strony szokuje wycezyłowanym rysunkiem w spiżu, z drugiej zaś stawia odbiorcę w niesłychanie trudnej sytuacji wyboru interpretacji. Gra światel i cieni porusza przestrzeń, niweczy złudzenie martwoty rzeźby, w której budzi się życie metalicznego połysku grafitu.

Autorka zводи nas szablonem, obietnicą, że świat który kreuje jest niezmienny, ale jednocześnie pozbawia wszelkich złudzeń, każąc doszukiwać się w technice i kompozycji treści symbolicznych. Skojarzenia nasuwają się tak nieodparcie, że dosłownie wszystko tutaj staje się znakiem, metaforą.

Tak więc postrzeganie w obrazie świata przeciwieństw i szukanie w nich źródła wszelkich odczuć, wartości; przypisywanie im siły sprawczej wszelkiego działania w sferze ducha i materii tłumaczy koncentrację twórcy prac na dwóch podstawowych zagadnieniach: ekspresji formy i porządkującej myśli.

JÓZEF KONOPKA

